



## Centrum Badania Opinii Społecznej

ul. ŻURAWIA 4 skr. pt. 24 00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 28-37-04

ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41

TELEFON DYŻURNY: 21-34-34

BD/454/84

grudzień 1984 r.

### DECYZJE DOTYCZĄCE ROLNICTWA W OPINII ROLNIKÓW INDYWIDUALNYCH

Raport z badań

Zespół Badań Sondażowych

## 1. Wprowadzenie

W polityce rolnej państwa założono samowystarczalność żywnościową kraju. W warunkach kryzysu społeczno-gospodarczego jej osiągnięcie jest niezwykle trudne. Wprawdzie w tym celu podjęto już określone decyzje /m.in. ustalanie cen środków produkcji proporcjonalnie do jej kosztów, korekta cen produktów rolnych w uspołecznionym skupie, wyrównywanie poziomu rolniczych i pracowniczych świadczeń społecznych, podatek bez progresji/, trudno jednak obecnie powiedzieć, że wywołają one oczekiwane efekty. Przedmiotem badań była więc próba prześledzenia i wyjaśnienia zjawisk, które mogą być następstwem zmian polityki rolnej.

Zainteresowania badawcze skupiły się przede wszystkim wokół dwóch problemów:

1. Jak rolnicy gospodarstw indywidualnych postrzegają decyzje dotyczące sektora indywidualnego? Czy według ich oceny spowodują one jakież zmiany w tym sektorze i jaki może być kierunek tych zmian?

2. Jakich skutków spodziewają się rolnicy w odniesieniu do własnego gospodarstwa? Jakie są w związku z tym ich zamierzenia na przyszłość?

Badania przeprowadzono w okresie kwiecień-maj 1984 r. metodą wywiadu kwestionariuszowego na ogólnopolskiej próbie reprezentatywnej, liczącej 1000 rolników indywidualnych, dla których praca w gospodarstwie rolnym stanowiła wyłączone źródło utrzymania. Z 967 nadesłanych odpowiedzi do opracowania statystycznego włączono 960. Badaniami objęto gospodarstwa rolne o powierzchni: 0,5-2,0; 2,1-5,0; 5,1-10; 10,1 i więcej ha ze wszystkich województw. Liczba badanych gospodarstw w każdym województwie była proporcjonalna do liczby zlokalizowanych w nim gospodarstw indywidualnych stanowiących wyłączone źródło utrzymania rolnika oraz do liczby gospodarstw o określonej powierzchni. Z badań wyłączono ogrodnicze i sadownicze gospodarstwa specjalistyczne.

Oceny reprezentatywności próby dokonano przez porównanie struktury agrarnej badanych gospodarstw oraz gospodarstw według danych GUS /tab.1/.

Tabela 1

w procentach

Powierzchnia gospodarstwa	Gospodarstwa	
	w próbie	według danych GUS <sup>a/</sup>
0,5-2,0	12,3	9,2
2,1-5,0	28,2	24,7
5,1-10,0	36,9	36,9
10,1 i więcej ha	22,6	29,2

<sup>a/</sup> Obliczenia własne na podstawie: Ludność wiejska związana z rolnictwem indywidualnym. Badanie metodą reprezentacyjną. Stan w dniu 8 XII 1982 r. Warszawa 1983. GUS, s.139, tab.17.

W jednym gospodarstwie rolnym badaliśmy jednego gospodarującego. Średnia wieku respondenta wynosiła 49 lat /tab.2/. Drobne rozbieżności między wielkościami założonymi a faktycznymi wynikają z tego, że w próbie znaleźli się wyłącznie respondenci od 19 roku życia, natomiast dane GUS dotyczą gospodarujących od 15 roku życia.

Tabela 2

w procentach

Wiek	Respondenci	
	w próbie	według danych GUS <sup>a/</sup>
Do 29	7,6	6,4
30-44	26,2	23,7
45-59	44,1	41,7
60 i więcej lat	22,1	28,2

<sup>a/</sup> Obliczenia własne na podstawie: Badanie metodą reprezentacyjną. Stan w dniu 8 XII 1982 r. Warszawa 1983. GUS, s.284, tab.68/34.

Ogółem w badaniach wzięło udział 16,8% kobiet i 82,8% mężczyzn /0,4% - brak danych/.

Struktura wykształcenia respondentów przedstawia się następująco: 3,2% - bez wykształcenia podstawowego; 59,6% - z wykształceniem podstawowym; 23,6% - z wykształceniem rolniczym /na poziomie co najmniej zasadniczym zawodowym, w tym 1% z niepełnym wyższym i wyższym/; 13,6% z wykształceniem ponadpodstawowym nierolniczym. W naszych badaniach rolnicy legitymujący się wyższym poziomem wykształcenia użytkowali większe gospodarstwa /współczynnik Pearsona: 0,1168/.

Nie zrzeszonych w organizacjach społeczno-politycznych było 37% badanych; do PZPR należało 10,2%, do ZSL - 19,5%.

Spośród badanych 14,5% orzekło, że ich gospodarstwo jest specjalistyczne, 41,4% zatrudniało czasami obcą siłę roboczą w swoim gospodarstwie, 45% stwierdziło, że członkowie ich rodzin pracują także poza gospodarstwem /tyle mamy więc gospodarstw o mieszanym źródle dochodu/.

W chwili badania 52,3% respondentów stwierdziło, że ma następcę, a 24,6% nie miało jeszcze pewności, czy ktoś z rodziny obejmie po nich gospodarstwo. Pozostali prowadzą gospodarstwa bez następcy /22,9%/.

Uzupełniając podstawowe dane o badanych warto zaznaczyć, że 52,2% gospodarstw jest wyposażonych w traktor.

Plony osiągnięte przez badanych są zbieżne ze średnimi w kraju i wynoszą: cztery zboża - 28 q/ha, buraki - 347 q/ha, ziemniaki - 185 q/ha.

## 2. Ogólne opinie o polityce wobec rolnictwa indywidualnego

Subiektywne oceny swoich szans i możliwości produkcyjnych, dochodowych, planów związanych z własnym warsztatem pracy i zamierzeń na przyszłość mogą dostarczyć pośrednio wielu cennych informacji o ocenie prowadzonej polityki rolnej państwa. Cel badań skłonił nas do sformułowania pytania: "Czy w ostatnich latach były decyzje korzystne dla prowadzenia własnego gospodarstwa rolnego?". Spora część respondentów /42%/ uchyliła się od wyrażenia jednoznacznej opinii, 22,2% stwierdziło "tak", 35,8% - "nie". Respon-

denci dostrzegający pozytywne decyzje /nieco mniej niż 1/4/ zaliczyli do nich:

- ustawę sejmową gwarantującą własność ziemi oraz zapis w Konstytucji o gwarancjach pomocy państwa indywidualnym gospodarstwom chłopskim, a także ułatwienia związane z zakupem i zamianą gruntów - 55% tej grupy badanych<sup>1</sup>;

- korzystne ceny skupu mleka i zboża - 31,2%;

- nieco lepsze ceny skupu żywca w porównaniu z latami poprzednimi - 15,6%;

- politykę kredytową państwa, pomoc przy zakupie sprzętu rolniczego - 12,7%;

- wprowadzenie rent i emerytur rolniczych - 9,7%;

- rozszerzenie instytucji następcy gospodarstwa rolnego na dalszych członków rodziny - 4,6%.

Postrzeganie decyzji pozytywnych wśród podjętych w ostatnich latach /1982-1983/ jest związane z przynależnością organizacyjną do PZPR i ZSL oraz wykształceniem respondentów. Członkowie PZPR częściej niż nie należący do tej organizacji postrzegają decyzje pozytywne /35,7 wobec 20,1%/. Podobnie jest w przypadku ZSL /29,5 wobec 19,5%/. Badani legitymujący się wyższym poziomem wykształcenia częściej twierdzą, że w minionym okresie zapadały decyzje korzystne dla ich gospodarstwa. Nieznaczne różnice pojawiły się nawet między rolnikami z wykształceniem ponadpodstawowym nierolniczym i rolniczym na korzyść tych ostatnich /20% z wykształceniem podstawowym, 26,6% z wykształceniem ponadpodstawowym, 28,2% z ponadpodstawowym rolniczym/. Inne zmienne nie mają wpływu na postrzeganie decyzji pozytywnych.

Dla pełniejszego zobrazowania opinii o decyzjach zadaliśmy respondentom pytanie otwarte: "Jeżeli były decyzje niekorzystne dla Pańskiego gospodarstwa, to przede wszystkim jakie?". Odpowiedziało 40% ankietowanych - wszyscy ci, którzy zdecydowanie stwierdzili, że nie było decyzji korzystnych dla prowadzenia własnego gospodarstwa, oraz znikoma część tych, którzy byli odmiennego

---

<sup>1</sup> Procenty odpowiedzi na pytania otwarte nie sumują się do 100, ponieważ respondent mógł wybrać więcej niż jeden element.

zdania lub nie zajęli stanowiska. Respondenci należący do tej grupy wymieniali najczęściej następujące decyzje lub ich skutki:

- zmniejszenie opłacalności produkcji /ogólne sądy bez podawania argumentów/ - 42,3%,
- zbyt niskie ceny skupu żywca - 19,3%,
- wysokie ceny maszyn, materiałów budowlanych i usług rolniczych - 18,8%,
- wysoki podatek oraz wysokie oprocentowanie kredytów - 11,9%,
- wprowadzenie przydziału na maszyny rolnicze - 6,2%,
- podwyższenie składki emerytalnej i płacenie za wszystkich - 4,1%,
- przepisy ustawy o emeryturach rolniczych /chodzi o przekazywanie gospodarstwa państwu za emeryturę lub rentę w przypadku braku następcy/ - 3,1%.

Negatywne aspekty ocen decyzji lub ich skutków dotyczą głównie ekonomicznych trudnień w zakresie prowadzenia własnego gospodarstwa rolnego. Poprzez decyzje związane z ekonomicznymi warunkami egzystencji - głównie możliwościami zorganizowania własnego warsztatu pracy - są postrzegane, a następnie oceniane wszystkie pozostałe. Wprowadzenie emerytur rolniczych i pakietu innych świadczeń społecznych w ramach ustawy powinno było, naszym zdaniem, wywołać większe reperkusje. Nie stało się tak prawdopodobnie dlatego, że większość badanych /55,1%/ nie orientuje się, jakie świadczenia poza emeryturą przysługują rolnikom, pozostali wiedzieli na ten temat bardzo mało. Mimo że znowelizowana wersja ustawy o ubezpieczeniach społecznych rolników indywidualnych i członków ich rodzin obowiązuje od 13 grudnia 1982 r., zdecydowana większość badanych nie korzystała dotychczas z przysługujących im świadczeń /94% - z żadnego z zasiłków, 82,2% - z renty rodzinnej/.

Niewątpliwie zaważyło to na ocenie wysokości świadczenia przysługującego rolnikom z tytułu ubezpieczenia. Prawie 1/3 respondentów /31,9%/ nie umiała rozstrzygnąć, czy jest to wielkość

wystarczająca, 16,5% stwierdziło, że tak, natomiast 50,9% orzekło, że nie. Argumenty tych, których zdaniem wysokość świadczeń społecznych jest niedostateczna, można zgrupować następująco:

- dysproporcja między emeryturą rolniczą a pracowniczą /50,1% respondentów/ oraz między opłatą wnoszoną z tytułu ubezpieczenia a przyszłymi świadczeniami /32,9%/,

- bardzo niskie szacowanie przez PZU szkód w gospodarstwie /14,7%/,

- bardzo niskie świadczenia z tytułu zasiłku chorobowego /13,1%/,

- prawo do zasiłku chorobowego jedynie po dłuższym czasie trwania choroby - 2,2%.

### 3. Ceny produktów rolnych a opinie o opłacalności produkcji

Jedną z ważniejszych decyzji ekonomicznych w 1983 r. było wprowadzenie nowych cen na produkty rolne w uspołecznionym skupie. Respondentom zadano pytanie: "Jak Pan/i/ ocenia opłacalność produkcji w swoim gospodarstwie oraz jak kształtują się relacje cen między grupami tych produktów?". Uzyskaliśmy następujący rozkład odpowiedzi: najczęściej jako opłacalną wskazywano produkcję ziemniaków /65%/, mleka /53%/, bydła /46%/, rzadziej - produkcję żyta /34,5%/ oraz pozostałych zbóż; 17% respondentów stwierdziło, że opłaca się hodować trzodę chlewną.

Opinie o relacjach cen produktów rolnych obowiązujących w uspołecznionym skupie są negatywne. Jedynie relacje: mleko:- zboże oraz ziemniaki - zboże określano jako właściwe /odpowiednio: 50,8 i 47,2%/. Pozostałe związki cen skupu między produktami rolnymi były uznawane przez badanych za nieprawidłowe. Ogólnie można powiedzieć, że preferencje dla produkcji roślinnej są odbierane niechętnie. Jest to widoczne szczególnie w wypowiedziach dotyczących prawidłowości zróżnicowania cen między grupami produktów rolnych. Zdecydowana większość rolników uznała, że cena żywca w stosunku do zboża i ziemniaków jest za niska /odpowiednio 84,5 i 78,4%<sup>2</sup>.

<sup>2</sup> Sytuacja prawdopodobnie uległa zmianie po wprowadzeniu w lipcu 1984 r. nowych cen na żywiec.

W kontekście pytań o ceny produktów rolnych z punktu widzenia subiektywnie postrzeganej opłacalności produkcji zadaliśmy respondentom pytanie: "Czy w Pana/i/ gospodarstwie rolnym istnieją możliwości wzrostu dochodu?". Spośród ogółu badanych 55% odpowiedziało "tak", 31,9% - "nie", a 12,1% nie miało w tej sprawie wyrobionego poglądu.

Związek między obszarem gospodarstwa a możliwościami zwiększenia dochodu ilustrują dane zawarte w tabeli 4.

Tabela 4

w procentach

Deklaracja możliwości zwiększenia dochodu	Prowadzący gospodarstwa o obszarze			
	0,5-2,0	2,1-7,0	7,1-15,0	pow. 15 ha
Są	36,8	52,3	63,3	67,1
Nie ma	50,4	34,5	26,1	19,2
Trudno powiedzieć	12,8	13,2	10,6	13,7
N	117	394	371	73

Rolnicy użytkujący większe gospodarstwa częściej postrzegają możliwości zwiększenia dochodu /współczynnik Pearsona: - 0,1610/. Orzekający, że nie ma możliwości wzrostu dochodu w gospodarstwie, częściej użytkują gospodarstwa mniejsze.

Ocena szans podniesienia dochodu wiąże się także z wykształceniem. Rolnicy o niższym poziomie wykształcenia częściej byli przekonani o ich braku /współczynnik Pearsona: - 0,1520/.

Szukając pełnej odpowiedzi na pytanie, kogo przede wszystkim mogą dotyczyć bariery wzrostu dochodu, warto przeanalizować, jak respondenci ocenili poziom własnej produkcji w porównaniu z produkcją innych rolników w kontekście subiektywnie postrzeganych możliwości podniesienia dochodu w swoim gospodarstwie. Okazało się, że rolnicy oceniający poziom własnej produkcji jako wysoki częściej twierdzą, że istnieją możliwości wzrostu dochodu /współczynnik Pearsona: 0,2083/. Nasuwa się w związku z tym pierwsza

refleksja, że bariery wzrostu dochodu nie dotyczą "dobrych rolników"<sup>3</sup>.

Stwierdziliśmy, że ponad połowa ankietowanych dostrzega możliwości wzrostu dochodu własnego gospodarstwa. Jest to symptom pozytywny, chociaż wypowiedzi respondentów co do sposobów, jakimi zamierzają osiągnąć ten wzrost, wyraźnie różnicują ich na dwie grupy.

Jedni postrzegają jedynie potencjalne możliwości gospodarstwa /55,7%/, wzrost dochodów uzależniają głównie od: cen produktów rolnych w uspołecznionym skupie /11,6%/, możliwości zmechanizowania gospodarstwa /21,2%/ oraz bazowania na własnych paszach /22,3%/. Spełnienie tych warunków skłoniłoby badanych do zwiększenia hodowli.

Drudzy natomiast podają konkretne zmiany metod i sposobów gospodarowania /44,3%/, a mianowicie: prześławienie się na hodowlę bydła mlecznego /12,8%/, powiększenie gospodarstwa /13,2%/, maksymalne wykorzystanie rezerw własnej pracy /15,2%/ i rekultywacja gruntów /31,5%/.

Prawie 1/3 badanych nie widzi możliwości wzrostu dochodu we własnym gospodarstwie przede wszystkim z uwagi na:

- złą lokalizację gospodarstwa, brak funduszy na jego powiększenie i modernizację /25,5%/,
- niewłaściwą politykę państwa, niestabilną politykę rolną, wygórowane podatki /21,5%/,
- deficyt siły roboczej /17,9%/,
- brak następcy i nieopłacalność podejmowania inwestycji gospodarczych /13,1%/.

Z tej grupy 22% badanych stwierdza, że mimo maksymalnego wkładu sił i środków dla podniesienia dochodu w gospodarstwie nie jest w stanie niczego więcej osiągnąć. Zbyt wielkie rozproszenie wypowiedzi nie pozwala na bliższą statystyczną charakterystykę

---

<sup>3</sup> W naszych badaniach nie podajemy obiektywnych kryteriów "dobrego rolnika". Przyjęta przez nas klasyfikacja uwzględnia jedynie subiektywnie postrzegane własne możliwości dochodowe oraz poziom osiągniętej produkcji. Przyjęliśmy, że badani oceniający poziom własnej produkcji powyżej średniego uzyskiwanego w ich wsi są "dobrymi rolnikami".

kę autorów poszczególnych opinii. Możemy jedynie powiedzieć, że użytkownicy mniejszych gospodarstw częściej stwierdzają nie tylko brak możliwości podniesienia dochodu, ale też, że poziom ich produkcji jest poniżej średniej uzyskiwanej w regionie /współczynnik Pearsona: - 0,3669/.

Własne szanse zwiększenia dochodu bardziej optymistycznie oceniali natomiast rolnicy planujący powiększenie obszaru gospodarstwa /współczynnik Pearsona: 0,1725/. Brak takich planów ujawnił niewiarę w możliwości wzrostu dochodu. Obszar gospodarstwa może stanowić subiektywnie postrzeganą barierę wzrostu dochodu, szczególnie wśród rolników posiadających ~~małe~~ małe gospodarstwa, jeśli nie przewiduje się ich zwiększenia. Istotne różnice statystyczne /obliczone testem istotności różnic dla proporcji/ zaznaczyły się między rolnikami użytkującymi gospodarstwa o powierzchni: do 2 ha - 2,1-5 ha; do 2 ha - 7,1-10,0 ha; powyżej 15 ha.

Barriere wzrostu dochodu oraz postrzeganie braku szans na zmianę swojego położenia i dostosowanie do istniejących warunków najsilniej zaznaczyły się wśród rolników o niższym poziomie wykształcenia i niskiej samoocenie osiąganego poziomu produkcji, użytkujących małe /do 2 ha/ gospodarstwa i średnie /7,1-10,0 ha/, nie planujących ich powiększenia.

#### 4. Związek z gospodarstwem: plany życiowe i zawodowe

Zdecydowana większość badanych wyraża chęć pozostania w gospodarstwie oraz dostrzega w kontynuacji własnej pracy przyszłość życiową i zawodową swoich dzieci.

Argumentacja tych /77%/, którzy chcą, by ich dzieci pozostały w gospodarstwie, wskazuje, że są to decyzje przemyślane, świadczą o silnej tradycji i znaczeniu, jakie przypisują oni rodzinnej gospodarce chłopskiej. Możliwość przekazania w przyszłości gospodarstwa państwu wiąże się z przekonaniem rolników, że jest to równoznaczne ze zmarnowaniem wkładu pracy całego ich życia. Znalazło to odzwierciedlenie w wypowiedziach 22,8% respondentów pragnących, by ich dzieci zostały w gospodarstwie. Na zainteresowanie dzieci pozostaniem w gospodarstwie wskazuje 8,8% badanych, 13,4% stwierdza, że ogólnie opłaca się gospodarować, że jest to zawód - jeśli

się go dobrze wykonuje - z równie dobrymi perspektywami jak inne. Spory odsetek respondentów /46,3%/ wskazuje po prostu na tradycję rodzinną od pokoleń, a tylko 1,1% uzależnia swoją decyzję od zmian polityki państwa wobec rolnictwa i możliwości stworzenia dobrego warsztatu pracy. Znikomy odsetek badanych /0,5%/ stwierdza, że jest to właściwie decyzja z konieczności /brak możliwości urzędzenia się dzieci poza rolnictwem/.

Przeciwnicy kontynuowania przez dzieci pracy we własnym gospodarstwie stanowią zdecydowaną mniejszość /14,3%/. Najczęściej podają oni następujące argumenty: ciężka praca, brak perspektyw zmian na lepsze /pesymizm zawodowy i życiowy/, niska ocena własnych osiągnięć i możliwości produkcyjnych, brak zainteresowania dzieci pracą w gospodarstwie, niestabilność polityki państwa.

Rolnicy wyrażający przytoczone poglądy to głównie użytkownicy małych i średnich gospodarstw /65% do 7 ha w porównaniu z 3,6% powyżej 15 ha/. Zdecydowana większość tej grupy /83%/ szacuje poziom własnej produkcji jako średni i niższy w porównaniu z osiąganym w regionie. Ponadto spory odsetek badanych /50,4%/ nie potrafi orzec, czy istnieje w ich gospodarstwie możliwość wzrostu dochodu, a 10,4% wręcz stwierdza, że jest to niemożliwe.

Prawie wszyscy badani mający następcę /93,6%/ pragnęli, aby było nim własne dziecko. Stwierdziliśmy jednak, że nie zawsze życzenia rodziców pokrywały się z planami dzieci. Tylko bowiem 56,3% badanych stwierdziło, że ich dzieci będą kontynuowały pracę w gospodarstwie. Zdecydowana większość badanych z tej grupy podała, że ich następcy to synowie /79%/, 17,2% - że córki, a 3,8% - że osoby z dalszej rodziny.

Jednym z istotnych elementów polityki rolnej państwa jest porządkowanie struktury agrarnej gospodarstw rolnych. W naszych badaniach zamiar zwiększenia obszaru gospodarstwa deklaruje 25,7% respondentów<sup>4</sup>, 4,5% chciałoby go zmniejszyć, 59,4% nie zamierza wprowadzać zmian, 10,2% to rolnicy niezdecydowani.

---

<sup>4</sup> Zbliżone wyniki uzyskano w badaniach - A.Szemberg: Gospodarka ziemią, struktura agrarna i zatrudnienie. "Zagadnienia Ekonomiki Rolnej", 1983, nr 1.

Rolnicy przewidujący utrzymanie się tendencji do powiększania gospodarstw zdecydowanie częściej deklarują chęć powiększenia obszaru własnego gospodarstwa /40,7 wobec 15,5% mających odmienne zdanie/. Na ogół badani byli ostrożni w przewidywaniu przyszłości. Warto jednak dodać, że według 21,6% respondentów negatywna postawa wobec powiększania gospodarstw utrzyma się wobec 4,4% tych, którzy uważają, że ulegnie ona zmianie.

Analizując dane zawarte w tabeli 5, można zauważyć, że istnieje ścisły związek między zamiarem zwiększenia gospodarstwa a wykształceniem respondenta. Respondenci z wykształceniem rolniczym znacznie częściej deklarują chęć zwiększenia gospodarstwa.

Tabela 5

w procentach

Zamiary dotyczące zmian obszaru	Wykształcenie respondenta	
	rolnicze	nierolnicze
Zwiększenie	38,8	21,7
Zmniejszenie	2,2	5,2
Bez zmian	48,9	63,0
Niezdecydowani	10,1	10,1
N	227	729

Nie stwierdzono natomiast związku między wielkością gospodarstwa a zamiarem jego powiększenia. Można jedynie powiedzieć, że właściciele małych /do 2 ha/ i dużych /powyżej 15 ha/ gospodarstw rzadziej deklarują chęć ich powiększenia /odpowiednio 20,3 i 20,2%/ niż użytkownicy gospodarstw o powierzchni: 2,1-5,0 ha /27,6%/ i 7,1-10,0 ha /28,6%/.

Motywy zamiaru powiększenia gospodarstwa podane przez rolników można podzielić na trzy grupy:

- 1/ produkcyjne /związane z rozwojem własnego gospodarstwa/:
  - zwiększenie dochodu - 45,8% respondentów,
  - zwiększenie produkcji /ogółem/ - 17,8%,

- zmiany w strukturze hodowli /zwiększenie hodowli trzody chlewnej/ - 15,8%,
- specjalizacja - 7,6%,
- racjonalne wykorzystanie maszyn - 7,2%,
- mechanizacja - 6,4%,
- zmiany w strukturze zasiewów /zwiększenie produkcji zboża/ - 3,4%;

2/ rodzinne:

- aby dzieci miały na czym gospodarować - 11%;

3/ zawodowe /związane z pozytywną oceną polityki państwa/:

- szansa dla rolnictwa, opłacalność produkcji - 4,4%,
- zamiłowanie do zawodu - 3,4%.

Zamiar powiększenia gospodarstwa częściej deklarują rolnicy dostrzegający możliwość zwiększenia jego dochodu /31,5% wobec 22,9% nie postrzegających takiej możliwości - współczynnik Pearsona 0,1725/. Natomiast rolnicy nie widzący możliwości zwiększenia dochodu częściej nie mają zamiaru powiększać gospodarstwa /61,7 wobec 53,8% dostrzegających taką możliwość/. Większą skłonność do powiększania gospodarstw mają także młodszy rolnicy. Właściciele małych gospodarstw są bardziej niezdecydowani niż pozostali.

#### 5. Ocena projektu nowego podatku rolniczego

Stwierdziliśmy, że badani nie znają podstawowych założeń podatku i podstawy jego naliczania /47% badanych nie znało ich wcale, pozostali deklaruwali znajomość w stopniu mniej lub bardziej wystarczającym/.

Na pytanie, z jakiego źródła respondenci dowiedzieli się o propozycjach dotyczących nowego podatku rolniczego, 44,9% osób odpowiedziało, że z telewizji, 35% - z radia, 32,6% - od sąsiadów, 26,2% - prasy, 18,1% - od służby rolnej, 2,9% - ze specjalnej broszury. Pomimo że prawie połowa badanych nie zna założeń nowego podatku, zadaliśmy serię pytań projekcyjnych, dotyczących:

- możliwej do przyjęcia decesyjnie wielkości podatku w przypadku własnego gospodarstwa,

- przewidywanych zachowań innych rolników po wprowadzeniu nowego podatku,

- własnych sposobów gospodarowania po wprowadzeniu podatku.

W przypadku własnego gospodarstwa największy odsetek badanych /60,9%/ jest skłonny zaakceptować docelowo wielkość podatku do 1,5q z każdego hektara przeliczeniowego<sup>5</sup>, 15,4% respondentów przyjmuje 1,5-2q, 5,7% - ponad 2q, 13,9% nie ma zdania na ten temat.

Odpowiedzi dotyczące przewidywanych zachowań innych rolników po wprowadzeniu nowego podatku były następujące:

- zrezygnują z prowadzenia własnego gospodarstwa /21%/,

- nie będą zmieniać ani struktury obszaru, ani sposobów gospodarowania /38,9%/,

- będą jedynie intensyfikować produkcję /23,9%/,

- będą powiększać gospodarstwa i intensyfikować produkcję /8,8%/.

W odniesieniu do siebie badani rolnicy deklarują następujące sposoby zachowania:

- gospodarowanie tradycyjne bez zmiany obszaru /45,3%/;

- intensyfikacja produkcji bez zmiany wielkości gospodarstwa /25,5%/;

- intensyfikacja produkcji i powiększenie gospodarstwa /12%/;

- rezygnacja z gospodarstwa /12,7%/;

- ograniczenie produkcji do rozmiarów niezbędnych dla zaspokojenia wyłącznie własnych potrzeb /2,4%/.

Na podstawie tych danych nie można jednak wyciągać zbyt ogólnych wniosków. Stwierdzony bowiem brak znajomości podstawowych zmian obowiązujących w nowej wersji podatku sprawia, że odpowiedzi mogą być przypadkowe.

Wiek i wykształcenie respondentów okazały się czynnikami różnicującymi w sposób istotny rodzaj deklarowanych zachowań.

<sup>5</sup> Projekt zakłada obciążenie podatkowe stanowiące ekwiwalent 2-2,5q żyta według ceny obowiązującej w państwowym skupie; opodatkowany ma być każdy hektar przeliczeniowy gospodarstwa.

Rolnicy młodszy /do 29 lat/ zdecydowanie częściej mówili o konieczności powiększenia gospodarstwa i intensyfikacji produkcji /32,4 wobec 9,2% rolników w wieku powyżej 45 lat/, starsi natomiast, liczący ponad 45 lat, częściej opowiadali się za gospodarowaniem starymi sposobami na nie zmienionym obszarze /49,8 wobec 27% rolników do 29 lat/. W grupie wieku 30-44 lat najczęściej wybierano intensyfikację produkcji bez zmiany wielkości gospodarstwa /31,5 wobec 21,6% rolników do 29 lat/. Można więc powiedzieć, że młodszy rolnicy będą dążyć do powiększenia gospodarstw i intensyfikacji produkcji, starsi częściej wybiorą tradycyjne formy gospodarowania na nie zmienionym obszarze.

Analogiczną zależność stwierdziliśmy między wykształceniem badanych a ich deklarowanym zachowaniem po wprowadzeniu podatku. Badani z wykształceniem ponadpodstawowym zdecydowanie częściej wybierali intensyfikację produkcji wraz ze zwiększeniem obszaru, przy czym tendencja ta najsilniej zaznaczyła się w grupie respondentów z wykształceniem rolniczym /21,9 wobec 16,5% z wykształceniem ponadpodstawowym nierolniczym i 7,2% z wykształceniem podstawowym/. Rolnicy z wykształceniem niepełnym i pełnym podstawowym zdecydowanie częściej natomiast wybierali tradycyjne formy gospodarowania na nie zmienionym obszarze /odpowiednio 62,1; 50,9, wobec 33,1% respondentów z wykształceniem ponadpodstawowym/.

A jak przedstawia się związek deklaracji o zmianie wielkości gospodarstwa z opiniami o reakcji na wprowadzenie nowego podatku? Z badania wynika, że wprowadzenie nowego podatku może osłabić tendencję do powiększania gospodarstwa wśród tych, którzy uprzednio taki zamiar przejawiali. Jedynie 38% badanych z tej grupy podtrzymuje zamiar zwiększenia gospodarstwa, 50,4% opowiada się za niezmiennianiem jego wielkości, pozostali /9,9%/ są skłonni zrezygnować z jego prowadzenia.

Stwierdziliśmy, że znajomość zasad obliczania nowego podatku sprzyja akceptowaniu średniego jego poziomu - 1,5q/ha /35,3 zorientowanych wobec 21,6% nie zorientowanych/. Nieznajomość założeń prowadzi do akceptacji ekstremalnych poziomów /0,5q/ha lub ponad 2q/ha/, przy czym użytkownicy mniejszych gospodarstw rza-

dziej akceptują podatek powyżej 1q/ha /odpowiedniało 38,1 i 36,3 wobec 22,6% z grupy obszarowej powyżej 10 ha/, natomiast właściciele większych gospodarstw częściej dopuszczają wielkość w granicach 1,5-2,5q/ha /20,2 wobec 8% rolników z najmniejszej grupy obszarowej/.

Stwierdzono, że istnieje ścisła współzależność między opiniami badanych o przypuszczalnych decyzjach innych rolników i własnym zachowaniem po wprowadzeniu nowego podatku: 61,8% badanych wybrało taki sam sposób postępowania jak inni rolnicy. Warto w tym miejscu odnotować jedno z ekstremalnych zachowań, jakim jest rezygnacja z prowadzenia gospodarstwa. Na taki sposób postępowania innych rolników wskazuje 9,3% respondentów, którzy jednocześnie nie wykluczają takiej decyzji co do własnego gospodarstwa.

Analiza wypowiedzi respondentów dotyczących oceny projektu nowego podatku rolniczego wywołuje następującą refleksję. Jeśli decyzje polityki rolnej państwa mają przyczynić się do powstania odpowiednich systemów bodźców ekonomicznych i racjonalnych zachowań, należy przede wszystkim zadbać o to, by były przekazywane rolnikom bez zakłóceń i odbierane przez nich prawidłowo, a więc zgodnie z intencją ustawodawcy czy prawodawcy. Niespełnienie tego warunku może powodować wiele zachowań przypadkowych, nie zawsze zgodnych z założeniami władz. Może także osłabiać wiarygodność decyzji władz oraz być przyczyną ich niezrozumienia przez samych zainteresowanych. Nieznajomość podstawowych założeń nowego podatku oraz miernika jego naliczania świadczy o nieskuteczności informacji podawanych przez wszelkie możliwe środki przekazu /prasa, radio, telewizja, gminna służba rolna, organizacje wiejskie, społeczność wiejska itp./. Potwierdzeniem tego jest fakt, że 59,5% badanych nie korzystało z pomocy gminnej służby rolnej w prowadzeniu własnego gospodarstwa. Z analizy przyczyn tego stanu wynika, że respondenci:

- nie wierzą w skuteczność jakiegokolwiek pomocy ze strony służby rolnej /41,1%/;

-stwierdzają brak jej zainteresowania problemami gospodarstw /28,2%/;

- podważają jej kompetencje fachowe i zawodowe /19,3%/,
- uznają za lepsze własne przygotowanie do zawodu - długi staż pracy /12,5%/,
- krytykują jej pracę skoncentrowaną jedynie na administrowaniu /5,0%/.

Wprawdzie rolnicy korzystający z pomocy gminnej służby rolnej podają, że sprowadza się ona głównie do porad związanych ze sposobem prowadzenia gospodarstwa, jednak na podstawie wypowiedzi większości badanych należy stwierdzić, że jej założone funkcje nie są spełniane.

W założeniach do projektu nowego podatku rolniczego przewiduje się sytuacje szczególne, w których rolnik może skorzystać z przysługującego mu prawa ulgi podatkowej. Na pytanie, w jakich sytuacjach będą obowiązywały ulgi, zdecydowana większość rolników /83,4%/ odpowiedziała, że nie wie. Niezależnie od tego zadaliśmy pytanie, jakie, zdaniem ankietowanych, powinny to być okoliczności. Należy stwierdzić daleko idącą zgodność między projektowanymi ulgami podatkowymi a podawanymi przez badanych. Respondenci uznali, że następujące okoliczności upoważniają do stosowania ulg podatkowych:

- klęski żywiołowe /pożary, powodzie itp./ - 51,4%,
- trudne sytuacje życiowe i losowe /śmierć, choroba, prowadzenie gospodarstwa przez samotne, starsze osoby/ - 33,7%,
- podejmowanie inwestycji i modernizacja gospodarstwa - 15,8%,
- obejmowanie gospodarstw przez młodych rolników - 14,9%,
- prowadzenie gospodarstwa "w gorszym" regionie rolniczym /słaba gleba, niekorzystne warunki klimatyczne i złe położenie gospodarstwa/ - 11,3%.

W badaniach interesowaliśmy się także najpilniejszymi potrzebami wsi, najbliższego otoczenia rolnika. Zadaliśmy więc pytanie, na jakie cele powinien być przeznaczony Gminny Fundusz Rolnictwa, powstający z części podatku rolniczego. Ponad połowa ankietowanych /52,3%/ stwierdziła, że niezbędna jest w ich gminie zdecydowana

poprawa warunków komunikacji, 32,8% uznało za najpilniejsze zaopatrzenie wsi w wodę oraz meliorację gruntów, 21,8% - budowę szkół, świetlic, klubów, obiektów kultury, 7% - rozwój wiejskiej służby zdrowia, 5,9% - mechanizację rolnictwa i dofinansowywanie usług SKR-ów, 5,4% - dotowanie gospodarstw rozwijających się, 4,2% - rozwój oświaty rolniczej, podnoszenie kwalifikacji zawodowych rolnika, popularyzowanie kultury rolnej państw osiągających najlepsze wyniki produkcji rolnej.

#### 6. Postulaty dotyczące polityki rolnej państwa

W jednym z założeń do badań przyjęliśmy, że oczekiwania rolników wobec dotychczas realizowanej polityki rolnej państwa będą ważnym miernikiem jej oceny i odbioru. Poprosiliśmy więc badanych o wskazanie najważniejszych dla rolnictwa indywidualnego spraw, które - ich zdaniem - powinny być rozwiązane w pierwszej kolejności. Wymienili oni następujące:

- zapewnienie wsi wszystkich środków do produkcji rolnej - 39,6% badanych,
- ustabilizowanie polityki rolnej /możliwość planowania i ukierunkowania własnej produkcji w gospodarstwie/ - 20,8%;
- poprawienie opłacalności produkcji rolnej /ceny skupu i ceny na środki produkcji/ - 19,1%;
- podniesienie jakości maszyn i wolna ich sprzedaż - 12,9%;
- obniżenie cen na niezbędne środki do produkcji rolnej i usługi polowe - 10,4%;
- uporządkowanie kwestii związanych z podatkiem - 5,7%;
- zaopatrzenie wsi w wodę; melioracja gruntów - 5,6%;
- równoprawne z innymi traktowanie gospodarstwa indywidualnego /decyzje o rolnictwie powinny być podejmowane po konsultacji ze środowiskiem wiejskim/ - 5,3%;
- podniesienie emerytury rolniczej do poziomu pracowniczej; zmiana niektórych szczegółowych przepisów w tym zakresie, głównie: obniżenie wieku emerytalnego oraz uniezależnienie otrzymania emerytury od konieczności przekazania gospodarstwa państwu w przypadku braku następcy - 4,6%;

- traktowanie chłopca jako partnera w instytucjach pracujących na rzecz rolnictwa - 4%.

Nietrudno zauważyć, że wśród przedstawionych problemów priorytet uzyskały sprawy związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego; możliwością zaopatrzenia go we wszystkie środki do produkcji rolnej oraz oczekiwaniem stabilnej polityki rolnej państwa, poprawienia opłacalności produkcji /postulaty podniesienia cen skupu, głównie żywca oraz zlikwidowania drastycznej dysproporcji cen między skupem a środkami do produkcji rolnej/. Wiejska kultura, służba zdrowia, szkolnictwo, sieć sklepów, mieszkania itp. to problemy nie mniej ważne, ale postrzegane w dalszej kolejności i przez mniejszy odsetek badanych<sup>6</sup>. Za przykład może posłużyć fakt, że decyzje społeczne zostały zauważone, ocenione jako ważne i skomentowane jedynie przez 4,6% ogółu respondentów. Oczekiwania zmian w ustawie dotyczą głównie wysokości świadczenia emerytalnego /zbliżenie emerytury rolniczej do pracowniczej/, obniżenia wieku uprawniającego do emerytury i innego rozstrzygnięcia kwestii przekazywania gospodarstw w przypadku braku następcy.

Badani postulują wypłacanie rolnikowi całej lub znacznej części należności za gospodarstwo przekazane do Państwowego Funduszu Ziemi, a ponadto przyznanie emerytury z funduszu emerytalnego. Byłoby to w odczuciu rolników wyrazem równorzędnego traktowania tych, którzy uzyskują emeryturę po przekazaniu gospodarstwa swojemu następcy, z tymi, którzy następcy nie mają.

Presja na rozwiązanie problemów związanych głównie z prowadzeniem gospodarstwa rolnego jest zrozumiała w sytuacji powszechnie znanego deficytu i wysokich cen środków produkcji, ale także jest wskaźnikiem silnego związku z własnym warsztatem pracy, co sprawia, że pozostałe problemy postrzega się w dalszej kolejności.

Z przedstawionej analizy nasuwają się następujące ogólne wnioski:

---

<sup>6</sup> Podobne wnioski wynikają z badania przeprowadzonego przez IFiS PAN nt. "Sytuacja rolników w warunkach kryzysu". Raport niepublikowany pod red. prof. L. Beskid.

- respondenci są silnie związani z warsztatem pracy oraz dążą do umocnienia własnego gospodarstwa rolnego, chcą je bowiem przekazać następcy z najbliższego kręgu rodzinnego /dzieci/;

- wprowadzenie nowego podatku rolnego może wpłynąć na dalsze zahamowanie tendencji do powiększania gospodarstw, zwłaszcza jeśli nadal nie będą znane jego podstawowe założenia, wielkość oraz cele pozaekonomiczne;

- badani z rezerwą oceniają zaproponowane w nowej wersji ustawy rozwiązania o zaopatrzeniu emerytalnym rolników i ich rodzin; wynika to częściowo z nieznamomości prawnych unormowań, braku zainteresowania ze strony większości badanych świadczeniami przysługującymi na mocy wspomnianej ustawy oraz doświadczenia w korzystaniu z pakietu tych świadczeń.

Krytyczne uwagi dotyczące polityki gospodarczej wobec rolnictwa można ująć następująco:

- negatywna ocena dostępności i cen środków produkcji,
- niewiara w stabilność polityki rolnej, wynikająca głównie z poziomu ceny żywca i jej relacji do cen pozostałych produktów rolnych;
- ograniczenie możliwości rozwoju szczególnie małych, słabszych ekonomicznie gospodarstw oraz niestwarzanie im warunków umożliwiających podejmowanie racjonalnych decyzji produkcyjnych.